N 73

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 20 Czerwca v. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 10 czerwca.

W ostatnią niedzielę, dnia 5 czerwca, w pałacu na *Kamiennym-Ostrowie*, mieli szczęście otrzymać audyencyą wstępną u Nayjaśnieyszych Cesarstwa Ichmość, Cesarza Jegomości i Cesarzowey *Elżbiety Alexiejewny*, przybyli tu w charakterze posłów nadzwyczaynych i ministrów pełnomocnych: Dworu Króla Jmci Szwecyi i Norwegii, jenerał Baron *Palmstiern*; Stanow Zjednoczonych amerykańskich P. *Middleton*, na których otrzymali zaszczyt złożenia Cesarzowi Jegomości swych listow wierzytelnych.

W przeszły wtorek, d. 7 czerwca, wyżey pomienieni ministrowie cudzoziemscy mieli szczęście otrzymać audyencyą wstępną u Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości, *Maryi Fedorowny*, w pałacu taurydzkim Jego Cesarskiey Mości. (*Gaz. St Petersb.*)

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 8 czerwca, przez rozkaz dzienny, dnia 29 maja wydany w *Carskiem-Siele*, dowódca gwardyi półku strzelców, jenerał major *Bystrom* 1, naznaczony naczelnikiem 2giey dywizyi gwardyi pieszey. Naczelnik 1szey brygady 14tey dywizyi pieszey, jenerał major *Szentin* 1, naznaczony dowódcą gwardyi półku finlandzkiego. Dowódca 2giey brygady 17tey dywizyi pieszey jenerał major *Izbasza* 1, uwolniony do wód kaukazkich na 3 miesiące.

Podług teyże gazety z dnia 9 czerwca, przez Ukaz J. C. M. z dnia 5 czerwca, jenerał adjutant Hrabia *Orłow-Denisow*, otrzymał rozkaz zasiadania w komitecie, ustanowionym przez rozkaz J. C. M. d. 18 sierpnia 1814 r.

Dnia 7 t. m., o godzinie 8mey zrana, na carycyńskim ługu, w obecności Cesarza Jegomości, odprawił się przegląd woysk następujących: 3ch batalionów gwardyi półku grenadyerów, ekwipażu gwardyi, 2ch batalionów półku pieszego wyborgskiego, 2ch batalionów półku pieszego neiszlotskiego, 2ch batalionów półku wzorowego karabinierów, i 2ch batalionów półku karabinierów. Po skończonym przeglądzie, woyska przeciągały przed Jego Cesarską Mością plutonami, a potém kolumnami. Wielkie zgromadzenie widzów wszelkiego stanu i płci napełniało ogrody letnie wielki i mały, dla widzenia N. Pana, po jego szczęśliwym i pożądanym powrócie.

Podług teyże gazety z dnia 10 t. m., dowódca wileńskiego batalionu garnizonowego, półkownik *Dubiczyński*, naylaskawiey mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 2giey klassy.

Oficerowie głównego sztabu pierwszego woyska, przejęci uczuciami wdzięczności i poważenia, ku pamięci zmarłego marszałka polnego, Xiążęcia Michała Bohdanowicza *Barklaja de Tolli*, w rocznicę jego śmierci, d. 13 maja, po odprawionem nabożeństwie żałobném, złożyli ofiarę na rzecz wojowników w kalectwie zostających 1,140 rubli.

Podług gazety senackiey, datowaney z *Petersburga* d. 11 czerwca: przez ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane r. t.

Dnia 29 marca. Przez reskrypt Nasz wydany pod dniem 3 marca 1805 roku, do byłego ministra handlu Hrabiego *Rumiancowa*, pozwolono obywatelom estońskim, własnym nakładem zbudować port, niedaleko majętności nadmorskiey *Kundy* w zatoce *Toleburskiey*, dla wysyłania za morze swych płodow, a po jego wybudowaniu pozwolić im handlu na powszechnych zasadach praw państwa. Teraz po ukończeniu tego portu przez właściciela majętności Kundy *Sznakenburga*, własnym nakładem, Rozkazuję ustanowić w tym porcie zastawę celną, podług załączonego etatu, nazwać ją Kundską, i przyłączyć do rewelskiego okręgu celnego, dozwalając przez nię wyprowadzać za morze wszystkie płody, których wywoz nie jest zabroniony taryffą, a zza granicy wprowadzać tylko sól i śledzie, innych zaś towarów żadnych wprowadzać nie pozwalać, a z przywiezionemi, jeśliby się okazały, postępować podług wydanych na takie zdarzenia urządzeń, nie ścieśniając z resztą wolnego z portow rossyyskich przywozu wszelkich rossyyskich płodow, podług powszechnych zasad. A od okrętow przychodzących i wychodzących pobierać wszystkie te opłaty, jakie pod róznemi nazwaniami pobierają się teraz w porcie rewelskim, obracając z nich pobor na pale i bruk na rzecz właściciełow majętności *Kundy*. (Podług załączonego etatu, na tey zastawie będzie 6ciu oficyalistów, a roczne ich utrzymanie wynosi 3,000 rubli).

Dnia 12 kwietnia. Pierwszy radca expedycyi państwa dla rewizyi rachunków, rzeczywisty radca stanu, *Niewierow*, który otrzymał tę rangę na mieyscu rangi jenerał majora, uwolniony na własną prośbę od służby z powróceniem dawnieyszey rangi woyskowey, a ze względu na służbę więcey lat czterdziestu, będzie pobierał pensyą jenerał majora, 1,800 rubli na rok.

Dnia 10 maja. Na mocy urządzenia i etatu głównego kaznaczeyśtwa, roskazano bydź: zarządzającym tego kaznaczeystwa rzeczywistemu radcy stanu *Olsuffjewu*, członkami rządu radcom kollegialnym *Ławrentjewu*, *Smirnowu*, i Baronowi *Sztakelbergowi*, oraz radcy dworu *Iwanowu;* rządcą kancellaryi radcy tytularnemu *Lubimowu*.

Teyże daty. Na mocy potwierdzonych dnia 2 lutego r. t. urządzenia i etatu departamentu kaznaczeystwa państwa, naylaskawiey roskaza-

no bydź: dyrektorem departamentu rzeczywistému radcy stanu *Rozenberchowi*; vice-dyrektorem rzeczywistemu radcy stanu *Millerowi*; naczelnikami wydziałów, części rozrządzaiącey i kontrolney radcom stanu: *Stiepanowu*, *Engelowi* i *Politkowskiemu*, radcom kollegialnym *Saksenowi*, *Izmayłowu*, *Zibelinowi* i *Rozingowi*; radcom dworu *Michaylowskiemu*, *Słoneckiemu* i *Kniażewiczowi* i kolleskiemu assesorowi *Kniażewiczowi*; w buhalteryi radcom kollegialnym *Janżul-Michaylowskiemu*, *Basinowi* i radcy dworu *Sewrinowu*; naczelnikiem archiwum rzeczywistemu radcy stanu *Mironowu* i rządcą kancellaryi radcy kollegialnemu *Rybakowu*.

Teyże daty. Pierwszy buhalter expedycyi dochodow państwa, radca kollegialny, *Kandalincow*, nayłaskawiey na własną prośbę uwolniony zupełnie ze służby z rangą radcy stanu.

Dnia 1 kwietnia w *Kiszeniewie* (w Bessarabii) odprawił się pogrzeb exarchy metropolity kiszeniewskiego i chotińskiego, i kawalera *Gabryela*.

Dnia 15 maja przypędzony został do brzegu wyspy *Oesel* rozbity okręt, który naładowany był masztowem i innemi drzewami; a opuszczony od sternika i maytkow: imie tego okrętu *Union*.

Od dnia 6 do 27 maja zawinęło do Lipawy 7 okrętow kupieckich a wyszło 25.

Liczba okrętow: w *Rydze* d. 14 czerwca przybyłych 356, wyszłych 262.

Kurs petersburski d. 7 czerwca: dukat holl. nowy 11 r. 70 kop., stary 11 r. 50 kop.— Zmiana srebra 2 r. 76½ kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow: 6% assygn. - - po 102 } procentow.
6% brzęczącą monetą — 92 }
5% także - - — 77½ }

KRÓLESTWO OBOJEY SYCYLII.

(z *Gaz. warsz.*) *Neapol, dnia 30 maja*. Słychać, iż rząd nasz myśli utworzyć 6 zagranicznych półków, i w tey mierze chce się ułożyć z kilku kantonami szwaycarskiemi. Teraźnieysze woysko krajowe ma bydź zupełnie zwinięte, a potém nanowo urządzone; nie będzie go zaś nad kilka półków.

Woysko, które przybyło z Sycylii, zostało natychmiast rozpuszczone. Woysko zaś austryackie, przeznaczone do tey wyspy, i wynoszące 10,000 głów, zaczęło zaraz wsiadać na okręty.

Zamknięto tymczasowie publiczne szkoły w tuteyszey stolicy. Teraźnieysi nauczyciele mają bydź po większey części oddaleni. Słychać o zaprowadzeniu nowego systematu nauk w całym kraju.

Dnia 25 b. m., w którym przypadła rocznica wjazdu Króla roku 1815 do stolicy, gwardya narodowa miała podług zwyczaju zaciągnąć na straż do zamku; co jednak nie nastąpiło. Poprzedzającego dnia wieczorem spostrzeżono tróykolorową chorągiew na dachu niedaleko zamku. Tak więc sekta węglarzy, mimo wszelkiey surowości, popełnia jescze skrycie bezprawia swoje.

Trwa tu ciągle zakaz noszenia ukrytey broni, oraz przedawania i posiadania gorszących xiążek, nieprzyzwoitych malowań i t. d. Wykraczający ściąga na siebie karę więzienia od 1 do 10 lat, i pieniężną od 50 do 2,000 dukatów. Przywrócono wszystkie dawnieysze urządzenia względem występków znieważenia religii. Bluźnierstwo lub przeklinanie w kościołach i podczas nabożeństwa, pociąga za sobą karę cielesną i ścisłego w kaydanach więzienia. Przerywanie widowiska na teatrze, karane jest więzieniem od 1 do 5 lat.

Półkownik *Pepe*, były członek parlamentu, który miał bydź sprowadzonym do *Neapolu*; umknął z twierdzy *Civita del Tronto*, gdzie dowodził. Wspomniona twierdza poddała się niedawno.

KRÓLESTWO SARDYNSKIE.

(z *Gaz. warsz.*) *Turyn, dnia 3 czerwca*. Hrabio *Bubna*, jenerał austryacki, odebrał następujący list od Monarchy naszego:

„Kochany Hrabio! Feldmarszałek porucznik Hrabia *Vecsay* oddał mi list WPana pod dniem 30 z. m. Z naymocnieyszém uczuciem wdzięczności przyjąłem składane mi przez WPana życzenia w przykrym zawodzie, który teraz przedsiębiorę, a który byłby zbyt wielkim dla mnie ciężarem, gdybym nie polegał na pomocy Opatrzności Boskiey. Starałem się usilnie skłonić Króla, brata mojego, aby znowu objął rządy, które przez tak długą koley lat mądrze sprawował. Oprócz Boga, winien jestem ocalenie krajów moich w tym smutnym czasie dzielney opiece dostoynych moich Sprzymierzeńców, a szczególniey gorliwości WPana o pomyślny wypadek sprawy. Bądź WPan pewny, iż miło mi będzie dać mu przekonywający dowod zupełnego mego zadowolenia, i w tém uczuciu jestem dozgonnie z zupełnym szacunkiem i poważaniem przychylny WPana kuzyn.” (podpisano) *Karol Felix*.

(Gazeta berlińska, z którey powyższy list wyjęty, nie umieściła daty jego).

PANSTWO KOŚCIELNE.

(z *Gaz. warsz.*) *Od granic włoskich, dnia 4 czerwca*. Donoszą z *Bononii*, iż codzień jescze przechodzą tamtędy oddziały austryackie, na wzmocnienie woyska w kraju neapolitańskim i uzupełnienie tameczných półkow. W miesiącu maju przeszło więcey jak 4,000 tego woyska przez *Bononią* do *Neapolu*.

Listy z *Rzymu* donoszą, iż rozboynicy w okolicach tameczných napastują podróżnych, lub mieszkających na wsi. Banda pod dowództwem *Vettori* zabrała niedawno zakonników z klasztoru kamedułów poza *Frascati*, i dotąd jescze 4 lub 5 xięży nie wypuściła. Pokazują się także bandy w *Macchia di Nettuno*, na gościńcu do *Sieny* i za *Tivoli*. Woysko papiezkie wynosi 7,000 głów, i kosztuje blizko 2 miliony zł. reńskich.

FRANCYA.

(z *Gaz. warsz.*) *Paryż, dnia 6 czerwca*. Od niejakiego czasu widzieć można w zamku królewskim osoby, które tam wcale lub bardzo rzadko bywały. Do pierwszych należy Xiążę *Rovigo* (*Savary*), który w przeszłą niedzielę pokazał się na pokojach w mundurze jeneralskim. Marszałek *Soult* wpada w coraz większe łaski u Xiążąt rodziny królewskiey. Słychać oraz, iż marszałek *Davoust* doznaje także przychylności dworu. Mieszka na wsi, lecz ile razy przyjedzie do stolicy, bywa zawsze u Króla, który go z wielką dobrocią przyymuje.

Dnia 2 b. m. przybył tu Hrabia *Lavalette*. Mimo pedogry, która mu okropne bole sprawuje, udał się natychmiast do szpitala, gdzie jest zacna jego małżonka. Wspomniony Hrabia osiądzie przy córce swoiey w *Auvergne*.

Pewny wieśniak z *Bearn*, któremu się dom

spalił, podał do młodego Xiążęcia *Bordeaux* prośbę o wsparcie. Xiężna *Berry*, imieniem syna swego, kazała mu wyliczyć pieniądze na wystawienie nowego domu.

Dnia 26 z. m. przybyło do *Perpignan* kilku zbiegłych rewolucyonistów piemontskich z Hiszpanii w bardzo biednym stanie. Są to młodzieńcy, z których żaden nie ma więcey jak lat 20. Chcą powrócić do oyczyzny.

Onegday pewny młodzieniec, przegrawszy ostatni grosz w karty, wyskoczył oknem z trzeciego piętra na ulicę, i zabił się. Rząd atoli (pisze jedna z tuteyszych gazet) daje opiekę domom, gdzie gry azardowne bywają. Domy te są otwarte w niedzielę, tak jak kościoły, gdy tymczasem sklepy zamykać trzeba. Takiż to jest sposób poprawienia moralności!

Wiele liberalistów zasiadających w izbie deputowanych, wyjechało z tuteyszey stolicy. *Budżet* zatém nie dozna wielkiego oporu.

Dnia 23 z. m. przybył do *Bajonny* xiądz *Solchaga*, były jenerał zakonu kapucynów w Hiszpanii, i zajął dom wieyski niedaleko miasta. Wiele Xięży wynosi się z Hiszpanii.

Pani *Catalani* kupiła dom wieyski o 5 mil ztąd z gaikiem i 50 morgami gruntu. Majętność zaś w okolicach *Florencyi* oddała rodzicom swoim.

Izba parów, Dnia 2 b. m. słuchano zeznania 151go świadka, porucznika *Ameloot*, który doniosł o rozmowie swojey z oficerami *Loritz* i *Bredard*, i czynionych mu przez nich propozycyach. Wspomniał o jenerałach *Lafayette* i *Foy*, iż pochwalili zamiar spiskowych, i przyrzekli pomoc.

Na sessyi dnia 2 b. m. odbywały się dalsze obrady względem *budżetu*. P. *Labbey de Pompieres* oświadczył się przeciwko przyjęciu jego, i powiedział; „Wydatki w roku 1819 wynosiły tylko 857, a w 1820 875 milionów franków, w roku zaś bieżącym mają wynosić 882 milionów. Namieniają przecież ministrowie o zmnieyszeniu podatków ilością 25 milionów. Gdyby izba przyjęła podany *budżet*, w tym razie obywatele nie mieliby dobrego zdania o skutkach konstytucyi reprezentacyyney, a ministrowie, których systematem jest przekupstwo, pozyskaliby nowy sposób kierowania wyborami. Rozbierał potém szczegóły wydatków, i wszędzie upatrywał marnotrawstwo. Pensyą ministrów możnaby zmnieyszyć z 150,000 franków na 100,000. Minister spraw zagranicznych domaga się powiększenia wyznaczoney na swóy wydział ilości, a zapewnia o trwałości pokoju. Jeśli zostajemy w przyjaźni z obcemi Mocarstwami, obeydzie się bez taynych wydatków. Radził zaprowadzić oszczędność we wszystkich wydziałach, i znieść opłatę od soli. Pan *Cornet de Incourt* oświadczył się za przyjęciem *budżetu* z poprawami kommissyi, zastrzegając sobie wniesienie kilku jeszcze odmian. Jenerał *Sebastiani* mówił w duchu Pana *Labbey*. O ministeryum spraw zagranicznych rzekł: „Minister tego wydziału żąda 300,000 franków więcey, aniżeli roku zeszłego. Chętniebym zezwolił na przydanie mu nie tylko 300,000, ale nawet 3 milionów franków, gdyby Francyą umiał postawić na stopniu, jaki jey przystoi. Widząc atoli, iż Francya i Anglia żadnego nie mają wpływu do ważnych wypadków europeyskich, nie mogę tego pojąć. Postrzegam niesłychaną odmianę w dyplomatyce Europy. Nie daymy się łudzić i usypiać zwodniczą spokoynością. Wstrzymano ruch, który pochodzi z ducha czasu, i jest mocnieyszym aniżeli przemijające wypadki. Przeczytaymy tylko ogłoszone noty, a zobaczymy, iż sami Monarchowie przyznali, że wypada odstąpić dawnego porządku rzeczy, a chwycić się nowego. Sami radzą, aby rządy stosowały się do obecnego stanu oświaty. Cała Ameryka, cały nowy świat, żyje pod prawami porządku konstytucyynego. Nie mogę przytłumić w sobie życzenia, aby 8 milionów chrześcijan odzyskało wolność. Lecz nasze ministeryum spraw zagranicznych tak jest nikczemném, iż nawet nie ma dosyć wpływu do zasłonienia interessów obywateli francuzkich. Mamy 3 fregaty na archipelagu; lecz czyliż są przeznaczone do zabezpieczenia własności francuzów w Lewancie? Nie powinniżeśmy teraz utrzymywać liczney eskadry na morzach Grecyi?" Mówił potém o ministeryum spraw wewnętrznych i woyny, ganił zmnieyszenie woyska 6000 ludzi. Oświadczył, iż nawet 60,000 woyska nie mogłoby wystąpić do boju; iż gwardya wynosi 24,000 głów, a całe woysko tylko 120,000; iż wtedy, kiedy było 800,000 woyska, mieliśmy tylko 50,000 gwardyi; iż naówczas składała 16tą część woyska, a teraz 5tą; iż gwardya więcey kosztuje jak woysko linijowe; iż 2000 oficerów rozpuszczono na czas nieograniczony, i że twierdze są w naygorszym stanie. Potęga morska ściągnęła także naganę mówcy. Uznawał ją tylko za potęgę trzeciego rzędu. Twierdził, iż amerykanie, anglicy i rossyanie lepsze budują okręty, aniżeli francuzi. (Ostatnia uwaga sprawiła szemranie w izbie.) Pan *Villele* usiłował zbić powyższe zarzuty. W końcu sessyi Pan *Lastours* oświadczył się przeciwko *budżetowi*.

Na sessyi d. 4 b. m. Pan *Morissel* mówił za *budżetem*. Zabrał potém głos Pan *Lafayette* i oświadczył, iż nad każdym szczegółem *budżetu* zastanawiać się będzie. Wspomniał o różnicy między budżetem angielskim i francuzkim, o długu narodowym, o sądach kryminalnych i przysięgłych, o dyplomatyce teraźnieyszey krajowey w porównaniu z dawnieyszą, o wybijaniu się Ameryki na wolność, o zgromadzeniu konstytucyyném, o rewolucyi, o publiczney edukacyi, o gwardyi narodowey i przyszłém jey urządzeniu, o dawnieyszych dziesięcinach i prawach feudalnych. Prawa strona oparła się żądanemu drukowaniu mowy jego, o co P. *Constant* naybardziey nalegał. Powiedziana mowa (rzekł) jest wiernym obrazem prawdy, i wystawia sposób myślenia znaczney większości narodu. Niesprawiedliwy duch stronnictwa sprzeciwia się jey drukowaniu. Mowa ta maluje żywemi kolorami zgwałcenie konstytucyi, obrazę niepodległości narodowey, i krzywdy wielu obywatelom wyrządzone. (Odezwał się jeden z członków: *Chciey WPan skończyć!*) Większością kresek odrzucono wniosek względem drukowania mowy Pana *Lafayette*, na którą minister spraw zagranicznych odpowiedział. Pytał się: czyli przystoi chwalić epokę, kiedy municypalność paryzka groźne poselstwa do Króla uchwalała? czyli wypada wydawać takie odezwy do narodów europeyskich, jakie w roku 1791 wychodziły? czyli rewolucyoniści mogli byli przywieść zaczęte dzieło do zbawiennego końca? czyli słaby opór neapolitańczyków nie dowodzi, iż nie pragnęli obalenia rządu? czyli naród francuzki chce woyny i krwi rozlewu? Pytał się nakoniec, jakie są cechy prawego i nieprawego powstania? czyli wszystko nie zależy od powodzenia? czyli tego samego, co się przytacza przeciwko monarchii, nie można także użyć przeciwko rzeczypospolitey? czyli błąd, sąs

ślepienie, namiętność, prywatny interes i ambicya, nie mają wpływu w rządzie republikanckim? Po tym głosie lewa strona umilkła.

Dnia 5 b. m. PP. *Delessert* i *Crignon* mówili za *budżetem*, a PP. *Beausejour* i *Mirandol* przeciwko niemu. Pan *Beausejour* radził zmnieyszyć *budżet* o 2 miliony franków lub zupełnie odrzucić. Skończyły się nareście ogólne rozprawy w tey mierze. Pan *Bourienne*, zdający sprawę imieniem kommissyi, roztrząsnął powtórnie *budżet*, którego potém dwa pierwsze artykuły, względem długu narodowego, funduszu na umorzenie jego i legii honorowey bez oporu przyjęto, a następne artykuły do przyszłey sessyi odłożono.

Słychać, iż po ułatwieniu *budżetu* podany będzie projekt do prawa względem dalszey cenzury na gazety i inne pisma.

ANGLIA.

(z *Gaz. warsz.*) *Londyn dnia* 5 *czerwca*. Zdaje się, iż Król przedsięweźmie wkrótce podróż do Irlandyi. Towarzyszyć mu będą Xiążęta *York* i *Klarencyi*, Lord *Liverpool* i inni panowie. Słychać, iż d. 20 b. m. sessya Izby niższey będzie do 4 dni odłożoną, aby Izba wyższa miała czas do ukończenia interesów swoich: poczem nastąpi odroczenie Parlamentu. Twierdzą teraz, iż koronacya Monarchy naszego odprawi się w połowie lipca. Dzisieysza gazeta dworska donosi urzędownie, iż d. 7 b. m. rozpoczną się obrady urzędników koronnych, którzy rozstrzygać będą podawane żądania osób, chcących sprawować rozmaite obowiązki podczas koronacyi.

Bednarze tuteysi udali się wczoray w paradzie z muzyką i 20 chorągwiami do mieszkania Królowey. Wprowadził ich Lord *Hood* z małżonką swoją. Gdy oddali adres, Pan *Wood* przeczytał następującą odpowiedź Królowey: „Jestem wdzięczna bednarzom londyńskim za ten dowod ich szacunku. Od czasu bytności mojey w tym oświeconym kraju, nie raz musiałabym uledz złości nieprzyjacioł moich, gdyby mię miłość narodu nie ocaliła. Przekonana w sercu o niewinności mojey, pogardziłam wielorakiemi potwarzami, które na mnie tak długo nieustannie rzucano. Osobiste czernidła bywają pospolicie chciwie czytane, i zawczesną mają wiarę; lecz prawda znayduje dzielną pomoc w wolności druku. Można zaiste uludzić publiczność; lecz w kraju, gdzie wszystko ogłasza się drukiem, i gdzie rozprawy nie doznają tamy, prawda prędko na jaw wychodzi. Zaden wypadek nie wytępi z pamięci mojey tego, com winna narodowi za prawdziwe dzielenie cierpień moich i wspaniałe jego uczucie względem wyrządzoney mi krzywdy. Narod był zasłoną moją w niebezpieczeństwach, i w każdey potrzebie nadal spodziewam się pomocy jego."

Rabunki, morderstwa, podpalania i t. d. zdarzają się codzień w Irlandyi. Niechętni zapalili niedawno 16 domow w *Woobend*, i z dziką radością przypatrywali się pożarowi. Jeśli rząd nie poszle prędko kilku tysięcy woyska do Irlandyi, kray ten dozna okropnego spustoszenia.

Wczoray dano wielki obiad w loży wolnych mularzy, na pamiątkę urodzin zmarłego Króla *Jerzego III*. Przewodniczył Xiążę *York*. Towarzystwo było liczne. Przy wetach śpiewano pieśń na pochwałę tego Monarchy, i drugą napisaną przez pewną 14stoletnią damę.

Izba niższa. Kanclerz skarbu podając d. 1 b. m. *budżet*, dowodził w głosie swoim, iż gdyby teraz, jak w roku przeszłym, 13 milionów funt. szterl. przydano z funduszu przeznaczonego na umorzenie długu narodowego do dochodow, w tym razie obeszłoby się bez nowych podatków i pożyczek. Zakończył temi słowy: „Nigdy nie starano się bardziey o polepszenie skarbowych interesów krajowych, i o takie ich zapewnienie, na jakie rozum ludzki zdobydź się może. Nie ma żadnego kraju w całey Europie, któryby po tak wielkich, długich i przykrych natężeniach, mnieysze, w stosunku do zamożności swojey miał długi, jak Anglia."

Strona oppozycyyna ganiła mocno zamiar użycia funduszu przeznaczonego na umorzenie długu narodowego. Między innymi Pan *Ricardo* rzekł: Nie sądzę, aby kray miał sobie czego winszować. Wnosząc z dotychczasowego doświadczenia, twierdzić można, iż fundusz na umorzenie długu narodowego przeznaczony, nigdy nie będzie użytym na cel właściwy. Ci, którzy tak sądzą, więcey, aniżeli ja, pokładać muszą zaufanie w ministrach królewskich, a nawet w Izbie. (Zawołano: *słuchaycie! słuchaycie!*) Mówił potém o utworzeniu tego funduszu, i zamyśle Pana *Pitta* nadania mu takiey trwałości, aby ministrowie nie mogli go ruszyć; teraźnieyszy zaś Kanclerz skarbu zupełnie go prawie zniszczył. Mimo tego jednak przyjęto jednomyślnie wniosek Kanclerza.

W dalszym ciągu sessyi zajęła się Izba uchwałą względem kary za okrótne obchodzenie się z końmi i innemi zwierzętami. Pan *Smith* radził, aby w tey uchwale umieszczono także *osłów*. Pan *Monck* poczytywał uchwałę za niepotrzebną, twierdząc iż wkrótce może bydź podany bil opiekujący się psami i kotami. Przyjęto nakoniec wniosek względem objęcia *osłów* w uchwale, i sessya skończyła się o godzinie 2 po północy.

HISZPANIIA.

(z *gaz. Warsz.*) *Madryt dnia* 23 *maja*. P. *Bardaxi*, nowy Minister interesów zagranicznych, zdał na tayney sessyi stanow, sprawę o stanie kraju pod względem dyplomatycznych stosunków z innemi Mocarstwami. Ponowił zapewnienie, iż żadne z nich w domowe nasze czynności wdawać się nie będzie.

Dnia 27. Bawiący tu od kilku dni Jenerał neapolitański *Pepe*, otrzymał od rządu naszego 40,000 realow pensyi roczney. Inni także zbiegli rewolucyoniści neapolitańscy, będący w Hiszpanii, pobierać mają połowę płacy.

Jenerał *Morillo*, gubernator tuteyszy zapewnił Króla, iż nie będzie już napastowany od zuchwalców i że się może codzień, podług zwyczaju swego przejeżdżać. Wspomniony Jenerał jest lubiony od woyska. Bywa codzień prawie w koszarach, i często widzieć go można jedzącego zupę z żołnierzami.

Podano Stanom petycyą o utworzenie batalionu z młodzieńców od lat 10 do 16tu. Wzięły ją stany pod rozwagę.

W *Xeres* uwięziono kilka osób oskarżonych o spisek przeciw konstytucyi. Plebana *Zaldaendo* i niejakiego *Pedro Alegria*, należących do bandy *Merino*, skazano na śmierć.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 75.

Wilno dnia 20 Czerwca 1821 roku v. s.

HISZPANIJA.

Nie słychać już o zamyśle utworzenia dwóch niepodległych krajow z osad hiszpańskich w Ameryce, i oddania ich pod osobne berło braci Monarchy naszego. Zdaje się wszelako, iż kraje te rządzić się będą oddzielnemi prawami, tak, jak Węgry względem Austryi, Polska względem Rossyi, i Norwegia względem Szwecyi. Co się zaś tycze polityki i siły zbroyney, zamorskie nasze prowincye podlegać mają jednemu Monarsze, który wyszle tam namiestników swoich.

P. *Nimez* powstawał niedawno na zgromadzeniu klubu *Fontana d'Oro* przeciwko zbytkom. Twierdził, iż nie przystoją wolnym ludziom, kiedy oyczyzna cierpi niedostatek; iż człowiek może się na dzień obeyśdź, mając półtora funta chleba i 2 złote na inne potrzeby; iż szanowne damy powinny naśladować matron rzymskich, które niegdyś kosztowne swoje kleynoty złożyły na ołtarzu oyczyzny; iż wypada póyśdź za tym przykładem, mówiąc: *Dzieci oyczyzny wstydzą się stroić, kiedy oyczyzna długi zaciągać musi.* Zdaje się jednak, iż głos ten nie miał pożądanego skutku.

TURCYA.

(*z gaz. Warsz.*) *Stambul dnia 15 maja.* Poseł rossyyski, na mocy artykułów 7go i 14go traktatu, zawartego w *Rutszuk-Kainopsi*, podał dnia 7 b. m. notę, żaląc się na złe obchodzenie się z grekami, zniewagę ich religii i zburzenie kościołów. Domagał się, aby woysko tureckie nie wchodziło do Xięstw Mult-n i Wołoszczyzny, z powodu, iż w prowincyach tych panuje spokoyność, i Xiążę *Suzzo* opuścił kray turecki, a *Ypsylanti*, który nie ma więcey jak 400 ludzi, schronił się do zamku, który woysko tureckie opasało. Niewiadoma jest jeszcze odpowiedź Reis Effendego względem weyścia woysk; wiemy jednak, iż oświadczył, że buntownik *Ypsylanty* musi głową swoją przypłacić za krew przelaną w *Jassach* i *Galaczu*. Jakoż zdaje się niepodobieństwem, aby potrafił umknąć.

Cudzoziemcy i grecy w tuteyszey stolicy są bardzo potrwożeni. Niemniey atoli obawiają się i turcy. Wielu posłów zagranicznych i osób do nich należących sposobi się do wyjazdu.

Dnia 16. Wiemy teraz, dla czego były W. Wezyr, w kilka dni po swojém mianowaniu, został zrzucony z urzędu. Z otwartością prawdziwie żołnierską, oświadczył Monarsze, iż póty nie można się spodziewać przywrócenia spokoyności, póki *Halet Efendi* i *Berber Baschi*, polubieńcy W. Sultana, powszechnie znienawidzeni, nie będą oddaleni. Dodał i to, że jeśli nie będzie miał zupełney władzy, złoży natychmiast urząd. Odpowiedział mu Sultan surowo, i kazał wyyśdź. Udał się potém Wezyr do janczarów, a zapewniony o ich pomocy w oddaleniu obu wspomnionych znienawidzonych ludzi, zwierzył się Muftemu, który go zdradził. Zrzucony wezyr, został skazany na wygnanie do *Cypru*, i do śmierci w zamku *Monsal* zamknięty. Oba polubieńcy domagali się głowy jego; lecz *Kislar* Aga ocalił mu życie przez bojaźń powstania woyska. Teraźnieyszy Wezyr, *Radgi Salich* Basza, urodził się w *Smyrnie*, i ma 60 lat. Nie pochodzi ze znakomitego rodu, i nie posiada wielkich talentów. Wyniesienie swoje winien szczęśliwemu trefunkowi. Nim otrzymał urząd kaimakana, był dozorcą prochowni, leżącey na gościńcu do *Adrynopola* niedaleko *Stambulu*. Przechodzący koło niey człowiek zwrócił na siebie uwagę jego; kazał go się spytać, zkąd i dokąd idzie? Zmieszał się wędrownik, przetrząśniono jego suknie, i wiele listów znaleziono. Wyznał, iż użyty był do korrespondencyi kilku mieszkańców stolicy z buntownikami na Wołoszczyźnie. Zaprowadzono go zaraz do *Stambulu*, i listy Sułtanowi pokazano. Ten naradził się z ówczesowym Wezyrem, kapitanem Baszą, Muftym, Agą janczarów i polubieńcem *Haletem*, coby czynić wypadało, wielkie bowiem niebezpieczeństwo krajowi i religii zagraża. Nalegano, aby wyrznąć wszystkich niewiernych; odwaga atoli jednego z ministrów, powołanego później do oświadczenia zdania swego w tey mierze, zapobiegła temu okrucieństwu.

Rozgniewani janczarowie zrzuceniem byłego W. Wezyra z urzędu, ci zwłaszcza, którzy oddawna *Haleta* nienawidzieli, odprawili zgromadzenie, i polecili swojemu Adze, aby od Sułtana domagał się 6 głów to jest: *Berbera*, *Yamp* Agi, dozorcy mennicy, dozorcy ceł i 2 żydów bankierów, oraz przywołania wygnanego Wezyra napowrót do stolicy. Chciał Aga odwieśdź ich od tego zamysłu, lecz koniecznie nalegali. Dopełnił więc danego zlecenia, gdy z urzędu swego zdeymował pantofle W. Sułtanowi przy weyściu do meczetu. Odważny Sułtan odrzucił prośbę, i oświadczył, iż gdyby janczarowie chcieli się buntować, zabije własną ręką następcę tronu, a potem zagrzebie się w gruzach seraju. Aga padł na twarz przed Monarchą, obiecał donieść o odpowiedzi jego, prosił oraz o niejakie łaski dla janczarów. Oświadczył Sułtan, iż o tém będzie czas mówić, gdy janczarowie dadzą dowód swojey wierności i posłuszeństwa. Odpowiedź ta sprawiła wrażenie. Żołnierze okazali powolność. Oficerowie zebrali się u Muftego i podpisali akt, w którym oświadczyli gotowość bronienia Monarchy, wiary i kraju, oraz zupełnego podlegania nieograniczoney woli Sułtana. Nazajutrz wydał Sułtan rozkaz chwaląc wierność janczarów, kochanych swoich braci. Rozdał im oraz podarunki. Wreszcie polubieniec Sułtana pojednał się z janczarami, ofiarując im pewną ilość pieniędzy i 400 dolama (kamizelek); zdaje się atoli, iż przy nadchodzącym bayramie grzecznie oddalony będzie ze *Stambułu*.

MULTANY I WOŁOSCZYZNA.

(*z Gaz. Lwow.*) *Od granic Multan, dnia 17 czerwca.* Podług wiadomości z Baceu w Multanach z d 4 t. m. ponieśli grecy klęskę w potyczce (o którey dawniey donieśliśmy) pod Fokszan, przyczem większa część miasta stała się pastwą płomieni; wielu greków ranionych w tey rozprawie lub zbiegłych uchodzi pobocznemi drogami; atoli Plajesze (strażnicy pograniczni) od Wołoszczyzny, będąc przychylni turkom, mają czynić im przeszkody i tamować drogi wiodące w góry, gdzie szukać chcą schronienia.

Korpus Jerzego *Kantakuzena*, składający się więcey jak z 1,000 ludzi, który przechodził na d. 1. b. m. przez Baceu a teraz stanął już w Jassach miał po części należeć do potyczki w Fokszan;

utracić on miał tamże prawie całe swoje tabory i zapasy wojenne; równie turcy niekorzystali ze swojego zwycięztwa, i w owey stronie nie posunęli się, jak tylko do *Adzud*. *Kantakuzeno* przechodząc przez *Baceu* ogłosił, że każe chwytać i dla przykładu wieszać tych bojarów, którzy jego przedsięwzięciu nie sprzyjają. Wysłał on już *Delibaszę Pelku* z 50 ludźmi dla wyszukania i przystawienia *Spater Petraky Stuzza*, który będąc Isprawnikiem w *Fokszan*, przyczynił się do klęski greków podczas owey potyczki.

W potyczce pod Galacz utracili turcy około 300, grecy zaś 800 ludzi; pierwszy napad turków zaszedł na d. 13 z. m. o świcie; grecy zupełnie się nie spodziewali, i nie jeden zaledwie miał tyle czasu, aby się mógł uzbroić.

W *Jassach* ma bydź wiele oficerów cudzoziemców, którzy ćwiczą greków w obrotach wojennych; mosty na drodze idącey z Jass ku Berlad poznosili grecy, aby strzymać pochód turków.

Wiadomości z d. 10 b. m. nadeszłe z *Piatra* w Multanach donoszą, że podjazd turecki złożony z 17 ludzi, który tamże na d. 8go b. m. nadciągnął, schwytał 9 greków, z tych zabił trzech, dwóch powiesił na rogach miasta, a 4 wziął z sobą do Baceu, gdzie wedle ich twierdzenia ma bydź 500 turków. Podjazd ten powiadał że 6000 turków ciągnąc do Jass, weszło do miasta *Wasleu*, 6 mil od Jass odległego.

WYSPA Ś. HELENY.

(*z Gaz. warsz.*) Odebrane w *Londynie* listy z tey wyspy pod d. 4 kwietnia, nie wzmiankują ani słowa o chorobie *Bonapartego*. Zdaje się więc, iż pogłoski o tem były bezzasadne.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(*z Gaz. warsz.*) *Chili, dnia 8 stycznia.* Półkownik hiszpański, *Don Rudesindo Alparado* przeszedł z całym pierwszym półkiem grenadyerów konnych, wynoszącym 800 ludzi, do woyska powstańców, którem Jenerał *San Martin* dowodzi. Woysko patryotów peruwiańskich stoczyło kilka korzystnych potyczek z woyskiem hiszpańskiem. Osada w *Haovos* poddała się. Półkownik *Arenales* oswobodził prowincyą *Janga* od nieprzyjacioł.

Liczny korpus powstańców zagraża *Mexykowi*. Powstańcy zabrali 2 miliony dollarów, przeznaczone z *Mexyku* do *Vera-Cruz*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 17 czerwca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 75, stary rubli 11 kopiejek 65, imperyał rubli 37, kop. 70.

Wolno Drukować F. N. Golański Czl. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Uwiadomienie.

Redakcya Kuryera Warszawskiego, ma zaszczyt uwiadomić swoich łaskawych czytelników i Prenumeratorów: iż toż pismo nadal wychodzić będzie. Celem jedynym jest Redakcyi taniość i wygoda; cena przeto zostaje dawna, to jest: kwartalnie w Warszawie, płaci się tylko zł. 8: a z poczta zł. 9. Oddzielnie kupujący, płacą za każdy numer gr. 4. Umieszczone będą wszelkiego rodzaju nowości, doniesienia jak może bydź nayśpiesznieysze o szczególnieyszych zdarzeniach w stolicy i w kraju, modach, widowiskach, rękodzielniach, dziełach literackich, okolicznościach handlowych i tym podobnie. Niemniey starać się będzie redakcya, bydź niejako przewodnikiem, wskazując mieszkania znacznieyszych urzędników, osób prawnych, lekarzów, składów handlowych, i rzemieślników naybardziey używanych. Co zaś do nowości zagranicznych, tegoż samego dnia, w którym poczta przychodzi, już czytelnicy znaydą w Kuryerze, wyszczególnienie w krótkości szczególnieyszych i naybardziey interessujących wypadków. Doniesienia prywatne wszelkiego rodzaju, byle jak może bydź naykrócey ułożone, przyymowane będą za nayumiarkowańszą opłatę. Kuryer, jak dotąd codziennie wychodzić będzie, wyjąwszy sobotę, i punktualnie o godzinie 6 wieczorem w kantorach dostać go można. Szanowni prenumeratorowie raczą wcześnie oświadczyć, czy jest ich wolą trzymać nadal to pismo, gdyż podług ilości prenumeraty, ilość exemplarzów wybijać się będzie.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, spełniając prawidła dekretu remissyinego Sądu Ziem. Wiłkom. w r. 1816 mca julii 5 dnia zakroczonego wszystkich pretensorow i kredytorow WJPanow Michała i Józefy z Bułharynow Lipskich Rotm. Wiłkom. oddających folwark Warunce w pcie Wiłkom. sytuowany na satysfakcyą swych wierzycieli zawiadamia, że dnia 15 julii teraźn. biegącego roku sprawę konkursową w mieście Wiłkomierzu na sessyach poobiednich sądzącą się niezawodnie do namowy wziąść przedsiębierze i ammissyą na niestawających zapisze, gdyby przeto kogo to interesować może takowe postanowienie do wiadomości doszło, przez trzykrotną awizacyą Kur. Lit. ogłasza. Dat 1821 mca maia 27 dnia. Leopold Komorowski Ziem. Wiłkom. i Exdywizorski Sędzia. Konstanty z Wolda Mejer Ziem. Wiłkom. Sędzia, Justyn Piotuch Grodz Wiłkom. i Exdyw. Sędzia. Regent Felix Stankiewicz.

Licytacya.

Litewsko Wileński Gubernialny rząd w skutek komunikacyi Wileńskiey Skarbowey Izby, wyszłey z powodu niejawienia się na naznaczone przedtym termina 1, 3 i 7 idącego mca junii życzących wziąć w dzierżawę do 1823 roku sosowego i konsumpcyinego w mieście Wilnie zborow, awizuje, iżby życzący mieć takową dzierżawę jawili się do teyże skarbowey izby na powtórnie naznaczone przez nią termina z prawnemi kaucyami 5, 12 i 15 następującego mca julii. Dat 1821 roku junii 17 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Uwiadomienie.

1 Zawiadamia Prześwietną Publiczność niżey podpisany dentysta iż mieszkanie swoje przemienił, i ktoby życzył użyć pomocy, zgłosi się do domu JPana Machnauera aptekarza na ulicy Zamkowey pod N. 78. J. Neumark.

Sądy Exdywizorskie.

1. Wincenty Dowgiałło prezydent Ziem. Zawileyski, Michał Sawicki prezydent Wileński, Aloizy Jankowski Sędzia Ziemski oszmiański, Józef Skarżyński Sędzia Ziemski Trocki, Szymon Kulwiec Sędzia Grodzki Kowieński i Paweł Szmygielski Sędzia Grodzki Brasławski.

Oznaymujemy tym naszym urzędowym obwieszczym listem JWW. i WW. Ludwikowi Gielgudowi strażnikowi W. Xtwa Lit. z jedney strony, a zaś Eustachemu i Emilii z Górskich Chrapowickim podkomorzym bb. Szawelskim, Józefowi i Eleonorze z Giełgudow Wereszczyńskim starostom Upitskim, Maryannie z Kossakowskich Giełgudowey Strażnikowey W. Xtwa. Lit., Annie Matce Stolnikowey i Prezydentowey b. Grodzkiey Rosień., Ignacemu synowi porucznikowi woysk pol., Mi-

kuckim, Franciszkowi Janczewskiemu prezydentowi Graniczn. Rosień., Wincencie Matce Starościnie i Damazemu Straszewiczom, Wincentemu i Annie Ostrowskim Sędziom b. Grodzkim Rosień., xiędzu Stanisławowi Bohdanowiczowi przeorowi i całemu konwenktowi XX. Karmalitow Rosieńskich, Mateuszowi Malkiewiczowi Rektorowi i całemu zgromadzeniu Pijarow Rosieńskich, Janowi Łoppatcie sekretarzowi opiekunowi Zofii i Annie Sabowiczównom, Xaweremu oycu Sędziemu b. Grodzkiemu Rosień., Ignacemu i Zenonowi Synom Staniewiczom, Józefowi i Maryanie Rymkiewiczom Sędziom, Wawrzyńcowi Pikturnie regentowi b. Dekretowemu Ziem. Rosień., Józefowi i Justynie Montwiłłom, Karolowi i Elżbiecie Dowiatom Sędziom b. Gran. Rosień., Eustazemu i Angieli Stankowiczom b. assesorom ptu. Rosień. Ezechielowi Staniewiczowi prezydentowi, Józefowi i Annie Billewiczom Marszałkom b. Rosień. również JWW. Michałowi Kawalerowi Orderow i Eleonorze z Tyszkiewiczow Giełgudom Marszałkom nadwornym Lit. jako też dalszym pretensorom wierzycielom i do massy funduszu JW. Giełguda strażń. dłużnym osobom, że w skutek dwóch dekretow jednego remisyinego sądu głównego Litew. Wileń. 2go departamentu roku przeszłego 1820 miesiąca maja 13 dnia nastałego, drugiego przez sąd exdywizor. in fundo dóbr Widukl tegoż roku 1820 na dniu miesiąca lipca ogłoszonego, trzey z nas wyżey wyrażonych urzędnikow za niedziel 4 od dnia podania tego obwieszczenia do majętności straż. Giełguda Widukle zwaney w powiecie Rosieńskim, położoney zjechawszy, czynność przez remissę sądu głównego, do ułatwienia powierzoną i w pierwszym sądu exdiwizorskiego zjeździe rozpoczętą ostatecznie dopełniać będą. O czem iżby wszyscy strażnika Giełguda kredytorowie i rozmaici ich pretensorowie tak też debitorowie do massy konkursowi uległey osoby swiadome były, przez ninieysze urzędowne obwieszczamy pismo.

Roku 1821 mca. junii 10 dnia wozny świadczę, iż kopie tego obwieszczego listu z nakazu WW. Wincentego Dowgiały prezydeta Ziem. Zawileyskiego. Michała Sawickiego prezydenta grodzkiego Wileń. Aloizego Jankowskiego Sędziego Ziem. Oszmiańskiego Józefa Skarżyńskiego Sędziego Ziem. Trockiego, Szymona Kulwiecia Sędziego Grodzkiego Kowieńskiego i Pawła Szmigielskiego Sędziego Grodzkiego Bracławskiego urzędnikow, iwszą JW. Ludwikowi Giełgudowi Strażnikowi W. X. Litewskiego w dobrach Widuklach 2gą JW. i WW. Józefowi i Eleonorze z Giełgudow Wereszczyńskim starostom Upitskim Maryannie z Kossakowskich Giełgudowey straż. W. X. Litew., Eustachemu i Emilii z Górskich Chrapowickim podkomor. b. Szawel. Annie Matce Stolnikowey i prezydentowey b. Grodzkiey Rosień. Ignacemu porucznikowi woysk pol. Mikuckim, Franciszkowi Janowskiemu Prezydentowi Gran. Ptu Rosień., Wincencie matce Starościnie i Damazemu Straszewiczom, Wincentemu i Annie Ostrowskim Sędziom b. Grodz. Rosień., xiędzu Stanisławowi Bohdanowiczowi przeorowi i całemu konwentowi XX. Karmelitow Rosień., xiędzu Mateuszowi Malkiewiczowi rektorowi i całemu zgromadzeniu Pijarow Rosień. Janowi Łoppacie sekretarzowi opiekunowi, Zofii i Annie Sabowiczównom, Xaweremu oycu Sędziemu b. Gran. Ptu Rosień., Ignacemu i Zenonowi synom Staniewiczom, Józefowi i Maryannie Rymkiewiczom Sędziom, Wawrzyncowi Pikturnie Regentowi b. dekretowemu Ziem. Rosień. Józefowi i Justynie Montwiłłom Sędziom b. Gran. Rosień., Eustazemu i Angelii Stankowiczom assesorom b. Rosień. Ezechielowi Staniewiczowi prezydentowiczowi, Józefowi i Annie Biellewiczom Marsz. b. Rosień. w tychże dobrach Widuklach w powiecie ogólnym rosieńskim leżących, 3cią JW. Michałowi kawalerowi orderow i Eleonorze z Tyszkiewiczow Giełgudom Marsz. W. X. Lit. w majętności Zamku też wpcie ogolnym Rosień. leżącym podałem, i że za niedziel cztery od dnia dzisieyszego trzey z wyżey wymienionych WW. urzędników ad fundum Widukl zjadą, i komplet Sądu Exdywizorskiego złożywszy dzieło remissą Sądu Gł. Wileń sobie powierzone, a na dekrecie Sądu Exdyw. pierwszo zjazdowym rospoczęte ułatwiać będą zawiadomiłem. Jan Sokołowski woźny Ptu Rosień.

Roku 1821 mca czerwca 11 dnia przed aktami Grodz. Ptu Rosień. stawając obecnie woźny takową relacyą podanego obwiesczenia urzędownie zeznał. Przyjąłem Otton Dowiat Grodz. Ptu Rosieńskiego Regent.

Roku 1821 junii 16 dnia. Takowe obwiesczenie wolno drukować Wincenty Dowgiałło Prezes Zawil. i Łacyu zor.

Wezwanie Sądowe.

2. Dekretem dylacyvnym Sądu Ziem. Ptu Wileń. jescze w roku 1816 8bra 13 dnia zapadłym, dwa kankursa: jeden na majątki Jana i Katarzyny Chodasewiczow obywateli Wileń. drugi na majątki po zeszłym Marcinie Sobolewskim b. exaktorze Ptu Kowień. pozostałe, do jedney sprawy zostały połączonemi, i tymże dekretem pierwszemu stopniowi właściwe dylacye były już przeznaczone, a skutkiem remissy Sądu Głów. Lit. Wileń. 2go depar. takowa sprawa do odchodzenia w sessyach poobiednich determinowaną zostając, po czterokrotnym oney przywoływaniu i następowanych odkładach, za niejawieniem się żadney zgoła strony pod rozpoznanie wziętą być nie mogła. Sąd przeto Ziem. Ptu Wileń. przez rezolucyą dnia 11 junii ter. 1821 roku ustanowioną, postanowił wezwać do stanności tak samych debitorow JPP. Jana i Katarzynę Chodasewiczow, bądź sukcessorow onych, oraz sukcessorow zeszłego Marcina Sobolewskiego; jako też, już to kredytorow i pretensorow, już też debitorow obu pomienionych konkursow, niemniey dalsze skutkiem Ukazu Guberńskiego Lit. Wileń. Rządu spełnił postanowienia; a do oczywistego rozpoznania całkowitey sprawy, termin przywołania oney od dnia 11 następującego mca julii zamierzył; ażeby przeto tak sami debitorowie i sukcesorowie onych, jako też kredytorowie do funduszow Jana i Katarzyny Chodasewiczow obyw. wileń. jako równie po zeszłym Marcinie Sobolewskim b. ekzaktorze Kowień. pozostałych, z jakiegokolwiek zrzódła pretensye mieć mogący pod utratą onych, a debitorowie obu mass z uwiadomieniem, że etiam w niestanności oczywisty nastąpi wyrok; a zatym niedogodnoście własney winie przypisać będą powinni, na oznaczony termin w niniejszym sądzie Ziem. Ptu Wileń stawali, i aby o tym każdego interesowanego tych dwóch konkursow doyść mogła wiadomość, niniejsza do Gazet Kuryera Lit. trzykrotnie podaje się awizacya.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli Antoniego Prozora Wojew. Witeb. i kawalera przeznaczony, interesowane osoby zawiadamia: że po wyexpedyowaniu aktow

w dobrach Gulbinie do kontynuacyi sprawy exdywizorskiey przystąpił, i też sprawę do namowy dnia 11 mca lipca roku tego 1821 wezmię. Dat 1821 roku czerwca 7 dnia.

Andrzey Bobrowicz b. Prezydent G. P. Zawil. i Exdywizor, Bonifacy Wińcza Sędzia Grodz. Brasł. Exdywizor., Adam Zapasnik Sędzia b. Grodz. Ptu Wileń. i Exdyw. Regent Wincenty Dauksza.

O s t r z e ż e n i e.

3 *Niżey podpisany mam honor ostrzedz Publiczność, iż lubo roku 1816 8bra 20 dnia wydałem oblig WJPanu Jerzemu Wersockiemu kapitanowi b. woy. pol. na imie jego żony Maryanny z Senkowskich Wersockiey na summę r. s. trzysta, wszakże pro 1mo na takowy oblig zaliczonych sobie pieniędzy niemiałem i na ony żadnego niezawiniłem grosza; pro 2do tenże Jerzy Wersocki kapitan przez dokument kwietacyiny własnorecznie napisany w dacie roku 1818 mca januaryi 10 dnia mnie wydany i służący powrót takowego obligu; jako ani sobie an żenie niesłużącego nayuroczyściey zapewnił; gdy jednak mimo to wszystko nie tylko, że obligu niepowrócił, ale nadto jescze pod imieniem żony swojey prozekwować mnie przedsiewziął; zatym ja przeciwko takowey nieprzyzwoitey czynności kapitana Wersockiego publicznie protestując się mam honor ostrzedz powszechność, iżby o tylekroć wzmieniony oblig ani z kapitanem Wersockim, ani z jego żoną nikt w układ niewchodził i wlewkow nieprzyymował, gdyż w przeciwnym zdarzeniu sam sobie stratę przypisać będzie winien. Ignacy Tarnowski porucznik w. pol.*

Takowe ostrzeżenie Redakcya może umieścić w Kur. Lit. Józef Horodeński Sędzia Grodz. Wileń.

Sądy Exdywizorskie.

3. Za remissą Sądu Ziem. Ptu Telszew. w roku 1819 miesiąca februar. 13, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, w tymże roku miesiąca apryla, 21 d. juryzdykcyą w dobrach Gadonowie, Degieniach w Pcie Telsz., po zeszłym Tadeuszu Nowickim chor. i adwokacie Ptu Telsz. rozpocząwszy, z przyczyny znalezionych skarg, Grafini Maryi z Sobolewskich Gutakowskiey iJey syna Zabiełły, porządkiem śledztwiennym rozebrać, ukazem wskazanych, oraz włościan starostwa Gaylów, w tymże Pcie telszew. sytuowanych, do massy nieżyjącego Nowickiego regulowanych, na wyprawach, stosownie do spraw śledztwiennych, dzieło całe potąd zastanowione było i ciągneło się. Lecz kiedy ku końcowi, są już wszystkie działania zbliżone, aby mający bądź jakiekolwiek pretensye do pozostałości Tadeusza Nowickiego adwokata Ptu Telsz. i chorążego, niewiadomością o wzięciu do namowy, niewymawiali się, ninieyszą potróyną i ostateczną awizacyą, przez gazetę Kur. Lit., że naydaley dnia 20 roku i miesiąca upływających, całą sprawę do namowy, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski weźmie, ogłasza, i że pretensorowie, bądź jakiegokolwiek tytułu, niejawiący się, lub dowodow ku probacyi swych stosunkow nieprzedstawujący, wieczney amissyi ulegną, zapowiada, o czém i do Sądu Gł. Litew. Wileń. 2go Depart. raportem doniósł. Dat 1821 miesiąca junii 4 dnia.

Jan Kobecki b. Sędzia Ziem. Telsz. Prezes Exdyw. Tadeusz Milwid b. Sędzia Ziem. Ptu Telsz. i Exdyw. Antoni Szwykowski Pisarz Ziem. b. Ptu Telsz. Exdywizor. Stanisław Mackiewicz Rotm. woysk polskich Regent Exdywizorski.

3. *Kommissya wileńskiego kommisoryackiego depo ogłasza: iż dla nowo założonego dywizyynego szpitala, potrzeba różnych zapasow, które oddane będą do różnych rąk częściami, podług gatunku i dogodności, jak każdemu gatunkowi przyzwoiciey; przeto życzący je dostawiać zechcą przybydź do tey kommissyi dla targow, mających się odbywać dnia 27, 28 i 30 teraźnieyszego miesiąca. Dnia 4 junii 1821 roku.*

Osmey klassy Bek 2gl.

Sekretarz Bohdanow.

2 Wyszła z druku xiążeczka pod tytułem o Zmianowaniu czyli o różnych układach polowego gospodarstwa, wyjątek skrócony z Thaera przez Kajetana Krassowskiego radcę dworu A. U W. stronic 102 i 2 tablice, przedaje się w xięgarni uniwersyteckiey P. Zawadzkiego po kopiejek 25.

W teyże xięgarni jest do przedania o nawozach czyli o poprawieniu roli przez nawozy zwierzęce, roślinne, i kopalne wyjątek skrócony z Thaera p. K. Krassowskiego stronic 80 cena kopiejek 15.

Przedaż majątku.

2. *Od Mińskiego gubernialnego rządu ogłasza się: iż za należność skarbową, podług przysądzenia Rządzącego Senatu na byłym administratorze starostwa Miadziolskiego, w powiecie wileyskim, obywatelu Ignacym Szklenniku, za wyrąbanie lasu, do uzyskania w ogóle rubli assyg. 641 kop. 19⅔, naznaczono przedać z publicznego targu, otrzymaną przez tegoż Szklennika, za wyrokiem sądu taxatorsko-Exdywizor. z majątku Lucyna, w powiecie wileyskim położonego, zmarłego Wincentego Szklennika, część ziemi, zawierającą w sobie trzy czwierci włoki z włościanami dusz płci mężkiey 3 a żeńskich 2, prócz jedney będącey w zbiegach, z okazaniem rocznego dochodu rubli sr. 8; a zatém życzący nabydź wspomnioną ziemię i włościan, zechcą przybydź do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 27, drugi 28, następującego mca junii, a trzeci ostateczny od dnia wydrukowania i ogłoszenia w wiadomościach publicznych i Kuryerze Litewskim, gdzie ono pożniey nastąpi. Zaprzybyciem życzących, okazane im będzie w Rządzie opisanie przedającego się majątku i warunki do targow. Dnia 26 maja 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.*

D o m do p r z e d a n i a.

2. Kamienica sukcessorów Grudzińskich na ulicy Sawicz pod Baksztą N. 84 jest do przedania. Ktoby życzył nabyć, ma się zgłosić do JP. Kostry, mieszkającego w domu własnym za wileńską bramą, albo udać się do zawiadowcy pomienioney kamienicy.

O zgubionym obligu.

2. *Niżey piszący się świadom będąc o wydanym przez Oyca mego Augustyna Słońskiego przed kilkunastu laty obligu na czer. zł. 30 Katarzynie Szeptyckiey; i że z takowego obligu nic nie należy, w czém jey własne kwity z opłaty u mnie znaydujące się są dowodem: oprócz czego, gdy tylko wieść dochodzi, że JPan Bonifacy Grażewicz, podobno w powiecie rosieńskim przebywający, nabył oblig pomieniony i jąć się zamierza przezyskow, dla tego więc, dopiero ogłaszam, iż oblig, chociaż niepowróconym został, lecz za onym nic nie należy; w czyjebykolwiek zatym ręce przeszedł zawsze o wydobycie obligu, gdzieby się znaydował. środki przedsięwezmą się pozyskania. Józef Słoński.*

Takowe ogłoszenie Redakcya Kuryera Lit. może umieścić w gazecie. Prezydent Grodz. Wileński Adam Dauksza.

	Czas obserwacyi		*Wysokość Barom.*			*Wys. Ther. Reau.*		*W i a t r y.*	*Odmiana w powiet.*
Obserwacye meterologiczne.	dnia 18	średnia	27 cal.	8,4	lin.	+11,83	stopni	Niestały	Pogoda
	dnia 19	średnia	27	8,6	—	+12,83	— —	Niestały	Pochmurno
	dnia 20	godz. 5	27	5,8	—	+11,75	— —	Połud. Wschodni	Pochmurno